

# NOWINY RZESZOWSKIE

Czwartek, 28 lutego 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 50 (4261) | Wyd. A

Nakład 71.160

## Mroz atakuje W Rzeszowie minus 34 st.

**WARSZAWA**  
Ostatnia doba zaliczona będzie niewątpliwie do najmniejszych w czasie tegorocznej zimy. We wschodniej i w południowej części kraju temperatury wahały się w nocy od minus 28 st. w Krakowie do minus 34 st. w Rzeszowie. Takie temperatury sygnalizowały placówki PIHM. Natomiast kolejarze twierdzą, że na niektórych szlakach i stacjach kolejowych w południowej części kraju było jeszcze mroźniej. Np. w Jablonce w województwie krakowskim notowano podobno minus 38 st.

Pekanie szyn, obłożenie zwrotnic i zamrożenie ładunków na stacjach granicznych — oto kłopoty, z którymi musieli walczyć kolejarze. Silne mrozy utrudniają pracę kolejarzom największego w Polsce portu przeładunkowego Żurawica — Medyka, gdzie rozmrażanie nadchodzącej tu radeckiej rudy trwa znacznie dłużej.



LODOŁAMACZE UWALNIAJĄ WISŁĘ Z POKRYWY LODOWEJ.

Na zdjęciu: akcja łamania lodów na Wiśle w Grudziądzu. — fot. Gull

## W epoce broni rakietowo-jądrowej polityka pokojowego współistnienia jest jedynie rozsądną polityką

Przemówienie N. S. Chruszczowa na spotkaniu z wyborcami

**MOSKWA**

W dniu 27 lutego br., pierwszy sekretarz KC KPZR, premier Nikita Chruszczow, przemawiał na spotkaniu z wyborcami kalininowskiego okręgu wyborczego Moskwy, w którym kandyduje na deputowanego do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej (wybory do Rady Najwyższej Federacji odbędą się w dniu 3 marca br.).

W epoce broni rakietowo-jądrowej polityka pokojowego współistnienia jest jedyną rozsądną polityką — stwierdził na wstępie mówca.

Mówiąc o Kuby, Chruszczow podkreślił, że Związek Radziecki dał narodowi kubańskiemu braterskie zapewnienie, że przyjdzie Kuby z pomocą i że nie opuści jej w biedzie. Jeżeli dokonana zostanie napaść na Kubę lub na Chińską Republikę Ludową, przeciwko której szykuje się zagrożenie ze strony Tajwanu, napaść na KRL-D, Demokratyczną Republikę Wietnamu, na NRD czy na jakikolwiek inny kraj socjalistyczny — to Związek Radziecki przyjdzie z pomocą

swym przyjaciołom i zadą drugoczący cios agresorom.

Niech wrogowie komunizmu — oświadczył Chruszczow — nie mają złudzeń, że rozpadnie się przyjaźń krajów socjalistycznych i osłabnie ruch komunistyczny. „Rozbieżności i spory, jakie powstają we wzajemnych stosunkach między bratnimi partiami, zostaną przezwyciężone”.

Omawiając sytuację międzynarodową, mówca podkreślił, że Związek Radziecki dąży do tego, aby w stosunkach międzynarodowych utrzymała się tendencja do rozstrzygnięcia spornych zagadnień na drodze rokowań. Mimo wysiłków Związku

Radzieckiego, mocarstwa imperialistyczne wszelkimi sposobami starają się jednakże przeszkodzić osiągnięciu porozumienia w kwestii rozbrojenia. Nic więc dziwnego — powiedział Chruszczow — że Komitet Rozbrojeniowy 18 państw wkrótce będzie obchodzić swój roczny jubileusz, nie mogąc przedstawić narodom żadnych sukcesów.

W związku z rokowaniami w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową szef rządu radzieckiego oświadczył: „Ten i ów chciałby, aby porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń stworzyło dla NATO możliwości wywiadu na terytorium naszego kraju. Rząd radziecki, oczywiście, nie zgodzi się na to”.

„Zgodziliśmy się — dodał mówca — na określone kroki międzynarodowe w dziedzinie kontroli nad zaprzestaniem doświadczeń jądrowych, m.in. również na dokonywanie na terytorium każdego z mocarstw atomowych dwóch — trzech inspekcji rocznie. Jest to z naszej strony poważne ustępstwo i więcej nie należy od nas oczekiwać”.

W dalszym ciągu przemówienia Chruszczow potępił wznowienie przez USA podziemnych prób z bronią nuklearną, oświadczaając, iż rząd Stanów Zjednoczonych ponosi całą odpowiedzialność za następstwa swego postępowania, które zmierzają do kontynuowania wyścigu zbrojeń nuklearnych. Wskazując, że zawarcie paktu o nieagresji między krajami Układu Warszawskiego a krajami NATO nie naruszy

(Ciąg dalszy na str. 3)

## XII Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Uchwala w sprawie zwiększenia inwestycji w rolnictwie i zapewnienia dalszego wzrostu produkcji rolnej

**WARSZAWA**

W środę, 27 bm., zakończyło dwudniowe obrady XII Plenum KC PZPR.

W dyskusji, jaka toczyła się nad referatem Biura Politycznego KC PZPR, w dniu tym głos zabrali: I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Antoni Walaszek, wiceminister przemysłu spożywczego i skupu — Bolesław Rumiński, I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — Marian Miśkiewicz, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Arkadiusz Laszewicz, I sekretarz KW PZPR w Kielcach — Franciszek Wachowicz, pracownik naukowy Instytutu Ekonomiki Rolnej — prof. Anatol Brzoza, dyr. Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa — prof. Anatol Listowski, sekretarz rolny KW PZPR w Lublinie — Roman Stachurka, wiceprezes Rady Ministrów — Julian Tokarski, dyrektor Zjednoczenia PGR w Bydgoszczy — Władysław Chmiel, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Edmund Pszczółkowski, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, dyrektor Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin — prof. Jadwiga Leckzyńska, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Mieczysław Marzec, dyrektor Zakładów Azotowych w Kędzierzynie — Karol Nowak i sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Radomiu — Stanisław Hasiak.

Przemówienie końcowe wygłosił I sekretarz KC PZPR, WŁADYSŁAW GOMULKA.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie zwiększenia inwestycji w rolnictwie i zapewnienia dalszego wzrostu produkcji rolnej.



Jak już informowaliśmy, w pierwszym dniu obrad Plenum przemawiał sekretarz rolny KW PZPR w Rzeszowie — Józef Klubek. Zasadniczą część swego wystąpienia poświęcił poprawie bilansu paszowego na Rzeszowszczyźnie. Zamierza się ją osiągnąć m. in. przez podnoszenie wydajności z hektara i wprowadzenie zmian w strukturze zasiewów, zwłaszcza przez zwiększenie uprawy pszenicy i jęczmienia kosztem żyta i owsa. Ocenia się, że woj. rzeszowski posiada ok. 45 tys. ha gruntów, które nadają się jeszcze do uprawy pszenicy.

Jeśli chodzi o rośliny pastwne, to planuje się już w tym roku zwiększyć zasiewy lucerny (o 2.350 ha), kukurydzy i końskiego zębu. Wprowadza się kontraktację bobiku oraz roślin motylkowych z przeznaczeniem na paszę. W najbliższych latach

zamierza się zwiększyć areal uprawy seradeli o 10 tys. ha oraz bruku i kapusty pastwnej — o 3.500 ha. Wiele uwagi zwraca się na prawidłowe wykorzystanie użytków zielonych, które stanowią dużą rezerwę paszową. Dotyczy to zwłaszcza łąk i pastwisk, stanowiących wspólnoty wiejskie, których jest na Rzeszowszczyźnie ok. 36 tys. ha.

W celu właściwej gospodarki paszami treściwymi organizuje się odpowiednią sieć mieszalni. Obecnie jest ich 8, ale do końca przyszłego roku zostanie uruchomionych dalszych 10. W przyszłości tego rodzaju placówki, wymieniające rolnikom zboże na różnego rodzaju mieszanki pasz treściwych, powstaną we wszystkich powiatach województwa.

## Temperatura na Wenus wynosi plus 426 st. C.!

„Czerwona Planeta“ na podstawie obserwacji „Marinera — 2“

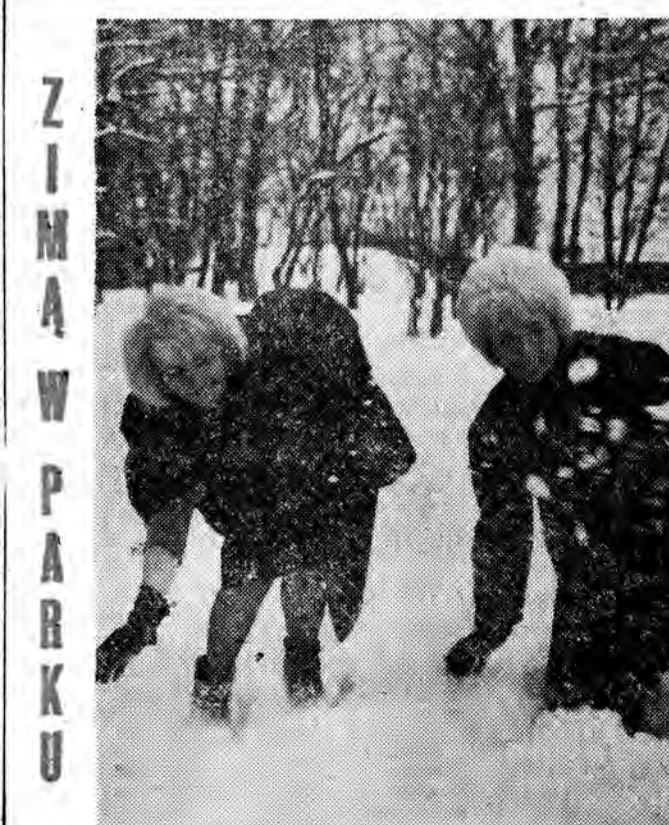
**WASZYNGTON**

We wtorek odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa, na której przedstawiciele Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) podali do wiadomości informacje przekazane przez „Marinera-2“ na Ziemię, który w dniu 14 grudnia ub. roku minął planetę Wenus w odległości około 35 tys. km.

Wenus jest planetą gorącą, prawdopodobnie suchą i nie obracającą się wokół własnej osi oraz pozbawioną, lub posiadającą bardzo słabe pole magnetyczne. Jeśli nawet planeta obraca się wokół własnej osi, jest to ruch bardzo powolny i pełnego obrotu dokonuje ona w ciągu jednego roku.

Temperatura na powierzchni Wenus wynosi plus 426 st. C (poprzednie wstępne doniesienia wspominały o temperaturze 200 stopni C) i w tych warunkach istnienie jakiegokolwiek życia w znanej na naszej planecie formie jest na Wenus niemożliwe. Dr Newell z NASY uważa jednakże, iż możliwa jest jakaś pierwotna forma życia w górnych warstwach atmosfery Wenus, gdzie panuje względnie niska temperatura. Od wysokości 72 km do 100 km od powierzchni planety rozciągają się gęste chmury. W

(Ciąg dalszy na str. 3)



ZIMNA WYPARKU

## 312 km w lodowatej wodzie

**PARYŻ**

Francuski eszowiec-łaba Louis Lourmais podjął śmiałą próbę przepłynięcia bez odpoczynku z Tuluzo do Bordeaux. Jednakże po 22 godzinach płynięcia w lodowatych wodach Garony dzielny pływak zmuszony był zatrzymać się w miejscowości La Reole, 80 km od Bordeaux. Był on tak zmęczony i zmrożony, iż z trudnością zdołał wymówić kilka słów.

Po krótkim odpoczynku w La Reole, Lourmais zanurzył się z powrotem w wody Garony.

W Bordeaux oczekiwali już dziesiątki tysięcy entuzjastów, którzy zgotowali mu serdeczną owację. Louis Lourmais przybył do Bordeaux po 56 godzinach smagania się z lodowatą wodą i przebyciu 312 km. Ostatnie 80 km dzielące go od Bordeaux pokonał wspólnie ze swą żoną Liliane.

Louis Lourmais, który spróbuje niebawem swych sił na innych rzekach francuskich, ma zamiar rozpocząć akcję zbierania darów, które posłużąby mu sfinansowanie wypraw na Alaskę dla badania zimnych mórz i poszukiwania sylników.

## Najliczniejsza rodzina Budapesztu

**BUDAPESZT**

Za najliczniejszą rodzinę w Budapeszcie uchodzi rodzina dyspozytora kolejowego, Jozsefa Banskagi. Jego 43-letnia małżonka urodziła dotychczas 16 dzieci. Najstarsza córka liczy już 22 lata, a najmłodsze dziecko urodziło się w tym roku.

## Wilk pogryzł człowieka

**OLSZTYN**

Ubiegłej nocy sołtysa ze wsi Jablonka w pow. Nidzica zaniepokoił skowyt psa podwózkowego. Po wyjściu z domu sołtys zauważył dużego bestię, który wystraszony latarnią przeniósł się

na drugi koniec wsi, gdzie zaatakował psa gajowego. Gajowy pospieszył na odsiecz psu z siekaczem do kartofli. Podczas walki z wilkiem siekacz się złamał, gajowy zaś, dotkliwie pogryziony, stracił równowagę i upadł. Oszolomiony wilk nie atakował jednak dalej człowieka, umknął i skrył się w piwnicy na sianie. Tam dopiero, z pomocą zaalarmowanych drwali, wilka unieszkodliwiono. Jak twierdzi nadleśniczy z Koniuszyna, jest to pierwszy od wielu lat wypadek w tym nadleśnictwie, by wilk pogryzł człowieka.

## Najcięższa i najdroższa książka świata

**RZYM**

We wtorek rano w pałacu Barberini w Rzymie przedstawiono monumentalne wydanie „Apokalipsy”, przy którym współpracowali wybitni malarze i pisarze, a m. in. Jean Cocteau i Bernard Buffet. Okładka z brązu,

inkrustowana szafirami, topazami i szmaragdami, jest dziełem Salvadore Dali. Dla zdobycia odpowiedniego materiału — strony są pergaminowe — wyselekcjonowano 300 tys. skór baranich. Księga waży 210 kg i kosztuje 230 mln lirów.

## CIEKAWOSTKA

**SŁONIE  
A BIMBER**

**DELHI**

Ze stanu Asam donoszą o powtarzających się tam wypadkach inwazji dzikich słoni na osiedla ludzkie. Istnieje opinia, że przyczyną tego jest „pociąg słoni ni.

**DNIA**

do alkoholu”. Potężne czworonogi zasmakowały podobno w wyrabianym przez właścicieli samogonie i namiętnie poszukują obecnie charakterystycznych gorzelni.



Sytuacja baryczna: Kontynent europejski jest pod wpływem wyżu polskiego z ośrodkiem nad Polską.

Prognoza pogody: Pogodnie lub zachmurzenie niewielkie. Rano zamglenia i miejscami mgły. W godzinach przedpołudniowych miejscami przejściowe chmurno. Temperatura dnem ok. minus 15 st., nocą do minus 25 st. Wiatry słabe, północno-wschodnie.



# Referat Biura Politycznego KC PZPR

(Ciąg dalszy z numeru wczorajszego)

## 3-KROTNY WZROST PARKU MASZYNOWEGO KÓŁEK ROLNICZYCH I ICH ZAPLECZA TECHNICZNEGO

Przewycięzenia istniejących trudności paszowych i stworzenia warunków do szybszego wzrostu produkcji rolnej nie da się osiągnąć bez czynnego udziału zorganizowanych mas chłopskich w podnoszeniu kultury rolnej. Ogromną ilość gospodarstw chłopskich należy podnieść do poziomu gospodarstw przodujących, osiągających na tych samych glebach i w tych samych warunkach znacznie wyższą produkcję z hektara. Tę wielką pracę organizatorską wykonać możemy w oparciu o kółka rolnicze.

Kółka rolnicze powinny być bazą wielkiej pracy organizatorskiej, zmierzającej do przewycięzenia istniejących trudności paszowych, szybszego wzrostu produkcji rolnej przez mechanizację i unowocześnienie gospodarki chłopskiej. Kółka rolnicze, które istnieją w ok. 70 proc. wsi (28 tys. kółek) i zrzeszają prawie 25 proc. gospodarstw chłopskich, posiadają 20 tys. traktorów wraz z maszynami towarzyszącymi oraz ponad 18 tys. agregatów omlotowych. Wartość prac wykonanych tymi maszynami w gospodarstwach chłopskich wyniosła za ub. rok ponad miliard zł. Znaczna część kółek rolniczych rozwija również szeroką działalność produkcyjną i wywiera istotny wpływ na rozwój produkcji rolnej. Ponadto kółka zagospodarowały 120 tys. ha ziemi z PFZ.

W ciągu bieżącego roku park maszynowy kółek powinien zwiększyć się o połowę a do końca 1965 r. — 3 razy w stosunku do stanu z końca ub. roku. Trzeba nasycać zestawami traktorowymi przede wszystkim takie gromady, w których działają warsztaty remontowe i gdzie istnieją warunki zapewnienia technicznej sprawności sprzętu. W kółkach, które nie mają jeszcze traktorów ani warsztatów, zakup maszyn należy rozpocząć od agregatów omlotowych, aparaty ochronny roślin, maszyn do czyszczenia i zaprawiania ziarna. Zaplecze techniczne dla zwiększonego parku maszynowego w kółkach powinny stać się państwowe ośrodki maszynowe.

Państwowe ośrodki maszynowe uważamy za podstawowe ogniwa nie tylko zaplecza remontowego, ale całego procesu mechanizacji rolnictwa.

Dostosowanie POM w krótkim czasie do nowych potrzeb rolnictwa oceniać należy pozytywnie, chociaż wielu odbiorców POM-owskich usług wysuwa słuszne zastrzeżenia co do terminowości, kosztu i jakości tych usług. Nie za wszystko jednak mogą odpowiadać POM-y. Źródłem wielu niedomagań są często ogólne trudności naszej gospodarki. Niemniej jednak zdarzają się w POM wypadki niezręcznego wykonania remontów, podwyższenie cen usług, dzielenie robót na opłacalne i nieopłacalne, nieliczenie się z potrzebami i interesami swych rolniczych klientów. Trzeba położyć kres takim praktykom. POM-y musi cechować poczucie odpowiedzialności za rolnictwo.

POM-y powinny również rozszerzać sprzedaż części zamiennych i dostawę paliwa na wies. Należy zmienić przepisy finansowe, pozbawiające POM-y zainteresowania dla tej działalności.

Użytkowanie traktorów i maszyn w rolnictwie musi ulec poprawie. Instruktorzy POM muszą mieć należny wpływ na podnoszenie dyscypliny eksploatacyjnej. Związki kółek rolniczych powinny ich upoważnić do dawania wiążących wskazań o sposobie użytkowania sprzętu, terminach przeglądów i bieżą-

cych remontów. Systemem gwarancji objąć należy nie tylko kapitalne remonty, ale i niektóre inne usługi POM. POM-y są obecnie jednym z głównych ogniw w systemie szkolenia traktorzystów, mechaników i rzemieślników dla kółek rolniczych oraz spółdzielczych i państwowych gospodarstw rolnych. Działalność tę trzeba wciąż rozszerzać, podnosząc przy tym poziom wyszkolenia. Do pilnych zadań w tej dziedzinie należy rozbudowa internatów, bogatsze wyposażenie w pomoce naukowe i podwyższenie wynagrodzeń kadry szkolej.

Ujednolicić trzeba politykę finansową w stosunku do POM, przyjmując zasadę, że nie jest ich zadaniem powiększanie wpływów budżetu rad narodowych. Plany finansowe POM powinny zakładać minimalny zysk, potrzebny do tworzenia funduszy stymulujących prawidłową działalność przedsiębiorstw.

## ZADANIA PRZEMYSŁU TRAKTORÓW I MASZYN ROLNICZYCH

Dostarczenie rolnictwu dodatkowych ilości traktorów, narzędzi i maszyn rolniczych wymagać będzie zwiększonego wysiłku ze strony przemysłu, jak również dodatkowych środków do rozbudowy i modernizacji jego bazy technicznej oraz wzmocnienia kadrowego.

W ostatnich latach przemysł ciągników i maszyn rolniczych dokonał poważnego kroku naprzód. Wartość dostarczonych rolnictwu w latach 1960—1962 maszyn i urządzeń rolniczych (bez traktorów) została przekroczona w stosunku do założonego planu 5-letniego o ok. 180 mln zł i wyniosła w r. 1962 — 3.118 mln zł.

Mimo wyraźnej poprawy przemysł ciągników i maszyn rolniczych nie uzyskał jeszcze niezbędnego technicznego i organizacyjnego poziomu. Szczególnie ważne jest wzmocnienie kadry technicznej, zdolnej do prężnego rozwijania narastających stale potrzeb rolnictwa w dziedzinie mechanizacji.

Główne zadanie to zwiększenie produkcji ciągników C-325, przedłużenie produkcji ciągników Ursus C-451, uruchomienie w 1965 roku produkcji ciągnika Zetor 4011, rozszerzenie dostaw przyczep, zwiększenie produkcji kombajnów zbożowych, suszarni fluidyzacyjnych i pras zbierających słomę, kopaczek dągnikowych, kombajnów buraczanych, zestawów maszyn i urządzeń do przewożenia i rozsiawiania wapna, maszyn do stosowania wody amoniakalnej itp. W tym celu konieczna będzie rozbudowa wielu fabryk, m. in. fabryki kombajnów w Plocku, zakładów w Inowrocławiu, Kunowie, Strzelcach Opolskich, Słupsku i Kutnie.

## POLEPSZYĆ WYKONAWSTWO INWESTYCJI BUDOWLANYCH NA WSI

Dotychczasowy przebieg budownictwa na wsi jest niezadowolający, plany nie są w pełni realizowane, koszty są wysokie, zabudowania oddawane są do użytku z opóźnieniami.

Głównym warunkiem zabezpieczenia pełnej realizacji planów inwestycji budowlanych na wsi jest zastosowanie typowej dokumentacji dla obiektów wiejskich oraz zapewnienie uprzemysłowionych metod wykonawstwa robót budowlano-montażowych w oparciu o masowo stosowane prefabrykaty.

W ciągu 1963 r. należy powołać przy prezydium WRN służbę inwestorską — dyrekcję budownictwa rolnego — wzorowaną na działających w miastach dyrekcjach budowy osiedli robotniczych. Zwiększyć komórki inwest-

cyjne w woj. zjedn. PGR powinny być zachowane. Należy również, w zależności od potrzeb, powoływać sukcesywnie oddziały DBR przy prezydium PRN. W celu zabezpieczenia projektów typowych budownictwa dla gospodarstw rolnych należy zwrócić uwagę na nadzór nad tymi biurami powierzony Ministerstwu Rolnictwa.

Zdecydowana większość obiektów budowlanych realizowana być powinna w oparciu o projekty typowe. Komórki projektowe przy przedsiębiorstwach budowlanych powinny ograniczać się jedynie do adaptacji projektów typowych budów podejmowanych przez te przedsiębiorstwa.

Dla zabezpieczenia wykonawstwa budowlanego należy w 9 województwach o dużym udziale PGR przygotować w ciągu 1963 r. przekształcenie istniejących zakładów budowlano-remontowych i instalacyjno-montażowych PGR w przedsiębiorstwa budownictwa rolnego, gruntownie wzmacniając ich potencjał do wysokości potrzeb. Uwzględniając szybki wzrost zadań, przedsiębiorstwa te należy odpowiednio zorganizować na szczeblu wojewódzkim.

Dla zabezpieczenia wykonawstwa budowlanego na wsi, należy w 1963 r. dokonać odpowiednich przesunięć przydziału sprzętu budowlanego i przygotować na rok 1964 plan zaopatrzenia tych przedsiębiorstw w maszyny, urządzenia i transport.

Min. Budownictwa i PMB winno w ciągu 1963 r. przystąpić do organizacji masowej towarowej produkcji elementów prefabrykowanych żelbetonowych i z betonów sprężonych. Dla zaspokojenia zwiększonych potrzeb na prefabrykowaną stolarkę budowlaną należy zapewnić środki do rozbudowy zakładów stolarskich. Plan produkcji elementów prefabrykowanych powinien zabezpieczyć potrzeby zarówno inwestorów uspołecznionych, jak i gospodarki chłopskiej.

## OGRANICZENIE PODZIAŁU GOSPODARSTWA I ZAGOSPODAROWANIE WSPÓLNOT GRUNTOWYCH

Skuteczność wielu poczynań zmierzających do pełniejszego wykorzystania rezerw tkwiących w rolnictwie może okazać się niewystarczającą, jeśli zdolność produkcyjna rolnictwa będzie zmniejszać się w wyniku postępującego podziału gospodarstw chłopskich. W latach 1950—60, według danych GUS przybyło 415,6 tysięcy nowych gospodarstw, w tym znaczna ilość drobnych działek rolniczych. Większość z nich powstaje w wyniku działów rodzinnych.

Nie może być wysokoproduktywne 1—2-hektarowe gospodarstwo, którego właściciel zajmuje się nim tylko w czasie wolnym od zasadniczej pracy. Z drugiej strony zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa budowlane dotknięte odczuwają okresy nasilonych prac w rolnictwie, kiedy to część załogi związana ze wsią przerywa pracę dla wykonania robót rolnych na swych działkach.

Postępujące rozdrabnianie gospodarstw obniża produktywność rolnictwa.

Działy rodzinne powodują także pogorszenie ekonomicznej sytuacji setek tysięcy gospodarstw. W wielu wypadkach gospodarstwa chłopskie obciążone są nadmiernymi spłatami na rzecz spadkobierców.

Nasz program intensyfikacji rolnictwa wymaga powiększenia nakładów na produkcję rolną. Władza ludowa wydatnie pomaga wsi w tej dziedzinie. Ale intensyfikacja rolnictwa wymaga zwiększonych nakładów także ze strony właścicieli gospodarstw rolnych. Tymczasem gospodarstwa obciążone spłatami rodzinnymi

nie tylko nie mogą czynić nakładów na powiększenie produkcji, ale czasem nie starcza im nawet środków na utrzymanie warsztatu pracy w należytych stanie. Dochodzi do tego, że dla uzyskania środków na spłaty spadkowe sprzedaje się część inwentarza i gruntów.

Instytut ekonomiki rolnej oblicza, że w latach 1956—1960 przeciętnie ponad 300 tys. gospodarstw zapłaciło z tytułu spłat rodzinnych sumę, równą prawie rocznemu wymiarowi podatku gruntowego w całym kraju. Niesłuszność tych obciążeń szczególnie rzuca się w oczy, jeżeli się zważy, iż znaczna część osób czerpiących korzyści materialne ze spuścizny po ojcach zerwała ze wsi, przeniosła się do miast, gdzie — korzystając z pomocy rodziny oraz przy wielkim nakładzie środków państwowych — zdobyła oświatę i nowy zawód, otrzymała mieszkanie itp. Obciążanie gospodarstw rolnych takimi kosztami nie leży w interesie kraju. Tak w interesie chłopów, jak i robotników leży podnoszenie produkcji rolnej a nie obniżanie jej, intensyfikacja a nie osłabianie gospodarstw przez działy i spłaty spadkowe.

Instytucja działów spadkowych i spłat rodzinnych jest głęboko zakorzeniona na wsi polskiej. Nie można się temu dziwić. W ciągu dziesięcioleci kapitalistycznego rozwoju i kryzysowych załamania, wobec trudności znalezienia pracy poza rolnictwem, własna działka ziemi była dla mieszkańca wsi jedyną realną szansą choćby nędznej egzystencji. Dzisiaj jednak sytuacja jest zupełnie inna. Odpada potrzeba gwarantowania wszystkim dzieciom z chłopskich rodzin oparcia w postaci własnego kawałka ziemi. Pracą na roli w żywotnych gospodarstwach winni zająć się ci, którzy do niej mają najwięcej chęci i uzdolnień, którzy najlepiej będą doskonalili powierzony im warsztat pracy.

Problem niepodzielności gospodarstw ustawicznie podnoszą działacze chłopski. Partia nasza uznaje konieczność ograniczenia podziału gospodarstw. W związku z tym w ostatnich latach wydano wiele przepisów prawnych w tej sprawie. Przepisy te wpłynęły hamująco na proces rozdrabniania gospodarstw chłopskich, nie mogły jednakże całkowicie powstrzymać tego procesu ani go w dostatecznym stopniu ograniczyć.

Partia uważa obecnie za konieczne przejść do zastosowania bardziej radykalnych środków. Należy wprowadzić ustawowy zakaz dzielenia średnio- i małorolnych gospodarstw, czy to przez sprzedaż części ziemi czy to w wyniku postępowania spadkowego. Prawo do dziedziczenia gospodarstwa należy przyznać wyłącznie osobom, dla których praca w tym gospodarstwie stanowiłaby główne źródło utrzymania bądź osobom mającym dostateczne kwalifikacje w zawodzie rolniczym i wyrażającym gotowość prowadzenia gospodarstwa spadkowego.

Pozostałym spadkobiercom, do których zaliczyć trzeba rodziców spadkodawcy, członków rodziny niezdolnych do pracy, małoletnich oraz uczniów i studentów na okres nauki, należy przyznać prawo do otrzymania spłaty. Wyłączyć należy od udziału w spadku osoby, które podjęły pracę poza rolnictwem.

Ograniczyć trzeba sprzedaż ziemi, ustalając, że gospodarstwo może być zbywane tylko w całości, bądź na uzupełnienie innych gospodarstw i poprawę ich struktury. Nie należy wykluczać możliwości wydziałania nowych działek budowlanych na wsi. Nie powinny one jednak przekraczać 10 arów.

Uwzględniając liczne wnioski działaczy terenowych uznajemy za konieczne podjąć kroki celem nale-

żytego wykorzystania rolniczych wspólnot gruntowych. Wszystkie wspólnoty gruntowe powinny być w ciągu kilku najbliższych lat zagospodarowane w sposób racjonalny. Wykluczyć przy tym należy dokonywanie fizycznego podziału wspólnych gruntów na działki indywidualne. Uprawnić do udziału we wspólnocie należy tylko tych rolników, którzy z niej faktycznie korzystali przynajmniej w ciągu ostatniego roku przed ustalonym terminem.

Uprawnieni do udziału we wspólnocie powinni dążyć do jedynie słusznego w tym przypadku zespołowego zagospodarowania, tworząc w tym celu spółkę. Jeżeli zainteresowani nie utworzą spółki w ustalonym terminie lub nie zagospodarują należycie wspólnoty, wówczas władze państwowe powołają mogą do życia spółkę przymusową.

## WZROST NAKŁADÓW INWESTYCYJNYCH NA ROZWÓJ ROLNICTWA

Realizacja nowych zadań w dziedzinie rolnictwa, które wysuwamy na obecnym plenum wymaga koncentracji poważnych środków inwestycyjnych i odpowiednich przesunięć w ramach środków ustalonych dotychczas w planie 5-letnim oraz przesunięć w niektórych innych działkach gospodarki narodowej. W sumie proponowane zwiększenia nakładów inwestycyjnych na potrzeby związku ze wzrostem produkcji rolnej na lata 1963—65 wyniosła 9—9,5 mld zł.

Część tej sumy zostanie pokryta przez przesunięcia z innych pozycji planu inwestycyjnego, pozostałych przeszło 6 mld zł musi być wygospodarowane z innych pozycji planu inwestycyjnego.

Kierunek tych zwiększonych nakładów inwestycyjnych jest jak najbardziej celowy z punktu widzenia interesów całej naszej ekonomiki. Nakłady te pozwolą na szybszą modernizację bazy technicznej naszego rolnictwa, ułatwią intensyfikację produkcji rolnej i głębsze wykorzystanie jej rezerw. Jest to jedyna droga rozwiązywania kluczowego problemu zbożowo-paszowego, a tym samym wielu trudności naszego handlu zagranicznego.

## ZADANIA ORGANIZACJI PARTYJNYCH NA WSI

Sprawy, które omawiamy na obecnym plenum powinny znaleźć się w centrum uwagi organizacji i instancji partyjnych na wsi, jak również organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach i instytucjach obsługujących rolnictwo.

Zadanie z zadań, które tu kreśliśmy nie da się wprowadzić w życie bez wielkiego wysiłku wszystkich organów władzy, organizacji i instytucji społeczno-gospodarczych działających na wsi. Nasze instancje i organizacje partyjne na wsi, współpracując z ZSL, powołane są do tego, aby całą tę działalność organizatorską i gospodarczą skierować na realizację zadań decydujących o rozwoju naszego rolnictwa.

Klucz do ożywienia pracy partyjnej na wsi leży w najściślejszym powiązaniu komitetów partyjnych, powiatowych i gromadzkich oraz organizacji podstawowych na wsi, w PGR-ach i w POM-ach ze sprawami produkcji, inwestycji i kultury rolnej. Tylko w ten sposób nadamy konkretną treść i żywszą tętno pracy partyjnej, zbliżymy POP do mas chłopskich oraz rozbudujemy nasze szeregi tam, gdzie brak naszych organizacji. Mamy po temu sprzyjające warunki.

Zacznijmy od pracy partyjnej w PGR, w których obiektywne warunki sprzyja-

ją skutecznej i owocnej działalności partyjnej. POP w PGR musi poczuwać się do pełnej odpowiedzialności za wszystko, co wpływa na wykonanie przez dany PGR jego zadań państwowych. POP nie może, rzecz jasna, ani zastąpić, ani dublować kierownika. Swą działalność powinna koncentrować w samorządzie i wśród załóg, krzewić dyscyplinę pracy i dbać o autorytet kierownika, stanowczo przeciwstawiać się marnotrawstwu i niegospodarności. POP powinny dbać o warunki bytowe i kulturalne załóg, troszczyć się o sprawne zaopatrzenie i zdrowie. Szczególną troską powinny instancje i organizacje partyjne otoczyć młodzież, młodych specjalistów kierowanych do pracy w PGR, a także czuwać nad tym, aby pracownicy gospodarstw podnosili swoje kwalifikacje zawodowe i do kształcali się.

Komitety powiatowe powinny utrzymywać systematyczną więź z organizacjami partyjnymi w PGR, wzmacniając w tym celu aparat partyjny za pośrednictwem swego aktywów. W powiatkach o dużej koncentracji PGR należy powołać w KP specjalne zespoły w ramach komisji rolnych. W powiatkach tych funkcje sekretarzy rolnych KP powinni pełnić towarzysze posiadający wykształcenie rolnicze i obywatelską parafietną praktykę w pracy w państwowej gospodarce rolnej.

Praca partyjna wśród chłopów powinna się koncentrować na organizacji i pobudzaniu działalności kółek rolniczych. Zadania, jakie stawiamy przed kółkami rolniczymi tworzą równocześnie najważniejszą kanwę działalności POP.

Nasze wsi będą znacznie zwiększone, jeżeli będziemy ściślej, niż dotąd, współpracować z ZSL. Należy wprowadzić stałą praktykę wspólnych zebrań naszych organizacji partyjnych i kół ZSL i ustalania wspólnych praktycznych zadań powiązanych ściśle ze sprawami gospodarki chłopskiej.

Zwróćmy wszystkim POP na wsi twarz do produkcji, nacelowanie ich działania na realizację planów gromadzkich, powiązanie całej pracy partyjnej z postępowaniem na wsi i z codziennymi interesami rolników stanie się dzwignią wzrostu wpływu i autorytetu partii oraz zapewni urzeczywistnienie naszych zadań.

Sprawą najważniejszą dla ożywienia pracy komitetów gromadzkich jest skupienie wokół nich grupy aktywów. Do grona tego aktywów należy przyciągnąć specjalistów rolnych, społecznych oraz nauczycieli pracujących bezpośrednio na wsi.

Aktyw ten — systematycznie instruowany, nie powinien być jednak odcinany od załóg partyjnych od swoich służbowych obowiązków. Jego pomoc POP na terenie wsi komitetom gromadzkim powinna być tak zorganizowana, aby mogła być okazywana w czasie zwykłych służbowych wyjazdów na wies, aby wiązała on swą działalność zawodową z pracą partyjną i społeczną na wsi.

Zadania, które stawiamy obecnie na froncie rolnym w całym kraju, wymagają ciągłej uwagi KW i KP. Komitety partyjne w całym kraju powinny podjąć wzmocniony wysiłek, aby skierować wprost do produkcji rolnej liczne rzesze specjalistów rolnych, którzy tkwią po dziś dzień w różnych urzędach lub instytucjach luźno tylko związanych z produkcją rolną. Właściwe rozstawienie kadr fachowych jest nieodzownym warunkiem należytego wykorzystania tych wielkich środków materialnych, jakie państwo przekazuje na przyspieszenie rozwoju rolnictwa.

(Referat podaliśmy w skrócie)







Czwartek 28 lutego 1963 r.



PROGRAM I

Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. III i IV aud. pt. Czary nie czary Doktora Mów Dobrze 10.10 Fizyk i astronom pog. B. Kastory i E. Zusin 11.00 Na wysigach - fragm. pow. pt. „Miedzyczas 11.20 Muzyka rozrywkowa 12.45 Muzyka ludowa narodów radzieckich 13.00 Dla kl. V, VI i VII aud. z cyklu: Zielone kartki 14.00 Wrogowie - opow. J. Jankowa 14.30 Koncert rozrywkowy 15.10 Postęp w gospodarstwie domowym 15.20 Płyty Polskich Nagrań 15.50 Utwory na sopran, flet i fortepian 16.35 Program młodzieżowy „Gdzieś w gromadzie” 17.25 Graja orkiestry tanecznej 18.00 Reportaż literacki 18.05 Wszystkie chwity dozwolone 20.30 S. Moniuszko „Hrabina” opera w 3 aktach.

PROGRAM II

Program dnia: 6.17 13.40 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 23.50 8.35 Medycyna w dzungli i stepie 8.50 Polskie melodie ludowe 10.00 Śpiewamy pieśni i piosenki 10.30 Szósty dzień - fragm. pow. A. Chęciła 11.00 Muzyka naszyja przyjaciół 12.15 Polska stylizowana muz. ludowa 12.45 Nasze sprawy codzienne 13.25 Dzikie ziele - odc. pow. M. Dąbrowskiej 13.45 Muzyka baletowa 14.45 Błękitna szafeta 15.10 Z dziejów muzyki chóralnej 15.30 Aud. dla dzieci „Śpiewamy pieśni i bawimy się przy muzyce” 16.05 Z naszych sal koncertowych 16.05 Koncert rozrywkowy 16.50 Uniwersytet Radiowy „Czasy i ludzie Odrodzenia” 18.30 Ekonomiczny problem tygodnia 19.45 Wieczór muzyki łaneckiej 21.40 Graja zespoły węgierskie 22.00 Teatr Polskiego Radia „Anna Hower” - słuch. wg noweli W. Faulknera pt. „Artysta u siebie” 22.36 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA

16.05 Nasz mikrofonik 16.15 Reportaż dźwiękowy o tematyce społecznej 16.30 Kronika kulturalna 16.50 Wiadomości. OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY - 9.55 Dla szkół: Język polski (kl. VII) „Henryk Sienkiewicz” z cyklu „Sylwetki sławnych ludzi” 10.25 Przerwa 19.25 Program dnia 19.30 Młodzieżowe Studio Poetyckie 19.55 Dobranoc 20.00 Dziennik telewizyjny 20.25 Program publicystyczny 20.50 Magazyn Aktualności Gospodarczych 21.15 Teatr Kobra (60dz) „Świat jest chory na sztafetcę” 22.15 „Mistrzostwa Świata w Jeździe Figuralnej na Łyżwach (transm. z Cortiny d'Ampezzo). KATOWICE - 19.20 TV Katowice informuje 20.25 Język a życie - program public.

Komunikat

Zarząd Uczelniany Związku Młodzieży Wiejskiej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie zorganizował stały i korespondencyjny punkt informacyjny w Warszawie. Aleje Niepodległości 162 p. 66. Zadaniem punktu jest udzielanie informacji młodzieży szkół średnich o warunkach przyjęcia na studia, przebiegu studiów i perspektyw pracy.

Czystość zawsze obowiązuje

Z inicjatywy Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu odbyła się ostatnio w Przemysłu narada poświęco-

Na trzy głosy

Pytanie na czasie

Przebrzmiały już „studniówki”. Matura coraz bliżej. Gdzie wybierają się tegorocznymi absolwenci szkół średnich? Blisko 26 proc. - studia politechniczne i uniwersyteckie, około 8 proc. - ekonomiczne i rolnicze, 4 proc. - medyczne.

Dlaczego medycyna? Odpowiadają: Zbigniew Bogusiewicz, Liceum i Męskie w Rzeszowie: - Tak radzą mi rodzice, zresztą i sam obrałem sobie ten kierunek. Jolanta Dynia, Liceum Ogólnokształcące, ul. Turkienicza: - Zamówienie, no i marzenie.

Zbigniew Kokozka, Liceum Ogólnokształcące, ul. Turkienicza: - Brat studiuje medycynę - namawia mnie, zresztą rodzice też oczywiście doradzają. Kiedyś myślałem o architekturze. Wysłuchał L. bardzo się nad tym zastanawiał: (r. b.)

Drzazgi i drobiazgi

PO REMONCIE Budynek przy ul. Sokolowej 4 w Przemysłu nie tak dawno poddany był kapitalnemu remontowi. Roboty przeprowadzono jednak niedbale - rzeźba dach, na klatce schodowej nie ma oświetlenia. Lokatorzy wspomnianego budynku proszą MZBM o usunięcie usterek.

NIEPOPRAWNI Pracownicy straganów i punktu skupu PSS posiadają magazyny na podwórku kamienicy przy ul. Ratuszowej 16 w Przemysłu. Kiedyś, aby wywieźć z nich towar, przejeżdżali wózkami przez wąski korytarz budynku, niszcząc posadzkę, obijając ściany i drzwi. Na naszą i lokatorów interwencję wybito im specjalną bramę w bocznym murze otaczającym podwórko. Przez jakiś czas korzystali z tego przejścia, lecz ostatnio znowu wola skraćć sobie drogę przez kamienicę. Prośby i groźby lokatorów niewiele ich obchodzi. Kamienica przecież nie do nich należy, w niej nie mieszkają, co więc z tego, że wybili kilka szyb i w budynku jest przeciąg. s-ki

Motel w Przeworsku?

Rozwijająca się z roku na rok turystyka motorowa, dotychczas napotyka w naszym województwie poważne trudności. W tym wypadku chodzi konkretnie o brak baz, tzn. tanich hotelików turystycznych, moteli, w których zmotoryzowany turysta mógłby przeczekać, a także w odpowiednich warunkach przechować swój drogi sprzęt. Pierwszą jaskółką u nas, być może, będzie przeworski motel. W tej chwili opracowano już założenia wstępne budowy motelu i zarezerwowano na br. 150 tys. zł na sporządzenie dokumentacji. Inwestorem jest WKKFIT w Rzeszowie. (B)

Pirotechnicy w akcji



Na zdjęciu: ubieranie ładunku wybuchowego.

Niski jest poziom wody na Wisłocie skutej grubym lodem. Ostatnio zachodziła nawet obawa, że wody zabraknie dla potrzeb przemysłowych największej w Jaśle fabryki - Zakładów Chemicznych „Gamrat”. Do akcji

wkroczyli więc pirotechnicy. Cała drużyna pod okiem kierownika oddziału balistycznego TOPL, ob. Mieczysława Godfryda, przystąpiła do rozblokowania ujęcia wody od lodów, naturalnie za pomocą środków kruszących. Zadanie swoje wykonali w całości. Wolna od lodów w rejonie ujęcia rzeka zapewnia zakładom wystarczającą ilość wody. Przy okazji pirotechnicy zdobyli dalsze praktyczne wiadomości. (m. z.)

Uwaga wczasowicze!

Okresowe wstrzymanie sprężarki skierowań spowodowało rozpozuszczenie się naszym niezadowolonym gościom, że wszystkie domy FWP są obecnie nieczynne, co nie odpowiada prawdzie. Wywołano to zrozumiałą niepokoją zainteresowanych osób. Dyrekcja Naczelna FWP podaje, że wszyscy posiadający skierowania wczasowe do domów wypoczynkowych i leczniczych FWP w marcu br. nie powinni rezygnować z nabytych uprawnień i wyjechać na wczasy. W tej sprawie Wojewódzkie Biuro Skierowań FWP udzieli szczegółowych wyjaśnień.

Godny naśladowania przykład

Przezorność nigdy nie zawodzi. Wychodząc z tego słusznego założenia - ostatnio kierownicy Oddziału PKS w Stalowej Woli z inicjatywy technika bhp Bolesława Horocha i w porozumieniu ze Stacją Krwiolawstwa - założyli tak zwany „bank krwi”. Każdy kierowca zobowiązał się oddać w ciągu roku odpowiednią dawkę krwi jako depozyt, w razie gdyby uległ wypadkowi i zachodziła konieczność transfuzji. W Oddziale tym wprowadzono już obowiązek zapisu w książce prawa jazdy danego kierowcy grupy krwi, jaką posiada. Ułatwi to w razie wypadku udzielenie mu szybkiej pomocy lekarskiej, co niejednokrotnie decyduje o możliwości uratowania życia. Ta cenna inicjatywa zainteresuje zapewne żalgi poszczególnych przedsiębiorstw transportowych. Przykład stalowolskich kierowców PKS godny jest naśladowania. (Js)

Wiejska skrzypaczka

Kapela ludowa z Brzeżów, w powiecie ropczyckim, zdobyła sobie sławę w całej okolicy. Ale nie każdy wie, że w kapeli gra na skrzypcach jedyna kobieta, Albina Kuraś, córka kierownika zespołu, Władysława Kamińskiego. W dwunastym roku życia wystąpiła po raz pierwszy z całą kapelą. Od tego czasu piękne ludowe melodie urzekają ją. (Eski)

Maciej Pozim KRAWATY KAPITANA OBARY

Sprawca nie pomyślał o jednym, że na podobny sposób manipulowania kartami wpadną inni. Gdyby nie to, kto wie... Transformator i dzwonek od głównej bramy znajdują się na półpiętrze. Obok zegar stempluje karty. Łatwo za pomocą kawałka drutu włączyć dzwonek. Tak zrobił sprawca. Gdy zbliżył się do bramy - wolno zszedł po schodach. Portier Byrtus idąc otworzył bramę, widział go. O to między innymi chodziło sprawcy. Cofnął się teraz szybko, wszedł na górę i czekał. Prawdopodobnie do momentu zakończenia zebrania związkowego. Wtedy skierował się do tajnej kancelarii. Była już zamknięta. Nastusiakowa przed chwilą wyszła. Sprawca podrobionym kluczem otworzył drzwi. Zaczął dobierać się do szafy. Ale Nastusiakowa przed podstemplowaniem karty stwierdziła, że w kancelarii została portmonetka. Wróciła na drugie piętro. Wróciła po śmierć. Grube chodniki tłumią kroki. Sprawca nie słyszał jej powrotu. Nastusiakowa wyszła. Musiała zobaczyć kogoś znajomego, nie wszczęła alarmu. Zanim zdążyła zorientować się w sytuacji, sprawca chwycił ją za gardło. Teraz jego plan musiał się zmienić. Fotografowanie dokumentacji nie wchodziło już w rachubę. Nie było na to czasu. Nerwy zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Sprawca zmienił decyzję. Postanowił wysłać doku-

mentację za granicę w oryginale. Wziął teczkę, zamknął kancelarię, zszedł na dół, powtórzył manewr z dzwoniem. Byrtus znów wyszedł z portierni, aby otworzyć bramę. Wtedy sprawca spokojnie opuścił KSB drugimi drzwiami. Portiernia znajduje się na samym narożniku budynku. Brama wjazdowa wychodzi na jedną ulicę, drzwi na drugą. Przy otwieraniu bramy wjazdowej nie widać drugiego wejścia. Portier Byrtus zeznał, że dwa razy zabrzmiał dzwonek przy bramie. Sądził, że to dziecięce kawały. Czy nie tak, obywatelu Byrtus? - Tak jest, oby... obywatelu... komendancie - wysapał zdenerwowany stary. Zapanowała cisza, a potem rozległy się wymieniane cicho uwagi, pełne zdziwienia, niedowierzania. Obara obserwował uważnie zebranych i tylko porucznik zauważył, jak w pewnym momencie na wargi kapitana zabiła się pełen zadowolenia uśmiech. - Niestety, rozszyfrowanie zagadki opuszczenia przez sprawcę KSB nie dawało odpowiedzi na pytanie, kim on jest. Coraz więcej poszlak gromadziło się jednak przeciwko dwóm osobom. Porucznik Tokarek stawia pewną hipotezę. Odwiedza jedną z tych osób. Odzyskuje papiery... - Co? - doktor Jarzyna zerwał się z krzesła. - Kto miał teczkę?! - Kto? - Sobliło, wyderający twarz kraciastą chustką, zastygł z ręką wzniesioną w powietrze. Ktoś inny poruszył się energicznie na krześle, które zakrzypiało przeraźliwie. Obara spojrział w tamtą stronę i uśmiechnął się znowu. - Mamy te papiery - powiedział wolno. - Poruczniku, pozwólcie. Tokarek wziął leżącą na kolanach teczkę i podał ją kapitanowi. Ten otworzył zamek, wyciągnął spore zawiniątko w podartej gazecie. Jeden nieostrożny ruch i pakunek upadł na podłogę. Na wszystkie strony rozleciały się arkusze papieru. Na wielu z nich czerwienili się czerwone, rozmazane plamy.

- Przecież to nie P-24! - zawołał z nutką rozczarowania w głosie przewodniczący Stępnik. - Psiakrew - zaklął ktoś ochryłym głosem. - Ty sk... - Siadaj! - Kubiak zerwał się jak sprężyna i wpadł między rzędy krzeseł. - Spokojnie - wycedził dobitnie Obara. - D o p i e r o z a c z y n a m y. 24. CZŁOWIEK Z EKRANU Szalot błąd, dysząc wielkością, usiłował uwolnić się z żelaznego chwytu Kubiaka. - Psiakrew! - kiął ochryple. - Puść, ty...! Co przeczniej powstał z krzesła i poczęł odsuwać się na bok. Kres zajęcia położył kapitan. Zbliżył się do Szalota i zdecydowanym ruchem położył mu rękę na ramieniu. - Spokojnie, Szalot - powtórzył opanowanym głosem. - To jeszcze nie wszystko. Kierownik produkcji drgnął gwałtownie, chciał coś powiedzieć. Nagle klapnął na krzesło jak pusty worek. - Proszę o spokój - powiedział Obara. - Niech każdy wraca na swoje miejsce. Począł chwilę i nie bacząc na spojrzenia, jakimi zebrani mierzyli skurczoną postać Szalota, podjął relację. - A więc oryginał dokumentacji miał być wysłany za granicę. Jednak - urwał chyba dla nadania słowom lepszego efektu - jednak dokumentacja kraju nie opuściła. - Niemożliwe? Naprawdę? - rozległy się zmieszane głosy. - Tak. Co więcej, znajduje się w naszym posiadaniu. - Jest? Jest? - Sobliło zerwał się z krzesła. - W sali zaszumiało. Rozległy się okrzyki niedowierzania, ciekawości. Obara, oparty niedbale o ścianę, obserwował to wszystko w milczeniu. - Tak - powiedział wreszcie. - Możemy dzisiaj zwrócić dyrektorowi dokumentację. - Naprawdę? - Sobliło ze zdenerwowania zaczął się jękać. - Gdzie... ona... jest? - Tu - powiedział twardo Obara. (Gda)